



TYGODNIK SALWATORSKI

14.06.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 24 (1069) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Lednica to św. Jan Paweł II



LEDNICA 2000

Modlitwa lednicka

*Panie Jezu Chryste !
Ciebie wybieram jako mojego Pana
i za Apostołem Piotrem powtarzam:
Ty jesteś Chrystus,
Boga Syn, Zbawiciel!
Tobie oddaję moją przeszłość,
dzień dzisiejszy i przyszłość
oraz całą moją wieczność.
Ty jesteś moją Prawdą!
Ty jesteś moją Drogą!
Moim Życiem i moją Miłością!
Teraz i na wieki.
Amen.*



W numerze:

- **LEDNICA 2000 • Pielgrzymka do Kalwarii • Św. Brat Albert •**
- **Zakon Norbertanek cz. II • Boże Ciało w naszej parafii •**

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyński

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros,
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,
Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne
niedziela	ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Droży czytelnicy Tygodnika!

Dzisiaj zapraszamy do poznania kolejnego fragmentu historii Klasztoru Sióstr Norbertanek w Imbramowicach. Przekazujemy obrazy z Procesji Bożego Ciała na Salwatorze, która odbyła się we czwartek 4 czerwca. Prosimy o chwilę refleksji nad istotą tego święta, obchodzonego także we Włoszech, ale w innym terminie. Mówił o tym Papież Franciszek w swoim przesłaniu na Anioł Pański w ubiegłą niedzielę. W ramach naszego cyklu o świętych - dziś Brat Albert, nasz rodak, krajan, człowiek żyjący w nieodległych czasach. „Dobry jak chleb”. Twórca zgromadzeń albertynów i albertynek zajmujących się najuboższymi. Jego niezwykły życiorys pokazuje, jakimi drogami Bóg może prowadzić człowieka.

Zamieszczamy też krótką relację z kolejnej pielgrzymki wspólnot parafialnych do cudownego wizerunku Matki Bożej i na Dróżki Kalwaryjskie.

Szczególną uwagę czytelników chciałbym zwrócić na wydarzenie, jakie miało miejsce w ubiegłą sobotę 6-go czerwca nad jeziorem Lednickim. W XIX Spotkaniu Młodych uczestniczyło około 70 tysięcy osób. Jest to wynik i kontynuacja pomysłu, jaki narodził się w czasie VI Światowych Dni Młodzieży w Częstochowie w dniach 10-15 sierpnia 1991 roku, które odbywały się z udziałem, dziś już świętego, Papieża Jana Pawła II.

Ruch Lednicki jest propozycją drogi formacyjnej skierowanej do młodych. Nawiązuje do tradycji chrztu i wyboru Chrystusa dokonanej przez Mieszka I oraz do duchowości dominikańskiej. Istotą Ruchu jest jak najczęstszy udział w Eucharystii, codzienny wybór Chrystusa, adoracja oraz w miarę możliwości modlitwa brewiarzowa.

Animatorem Spotkań i Ruchu Lednickiego jest dominikanin ojciec Jan Góra.

Programem Ruchu są przemówienia św. Jana Pawła II do młodych nad Lednicą. Najważniejszymi założeniami: wybór Chrystusa, jako zobowiązanie do życia wiarą, troska o przyszłość młodych, ich udział w życiu Kościoła i społeczeństwa, poszukiwanie komunikacyjnego języka wiary, tworzenie otwartej i służebnej wspólnoty.

I Spotkanie Lednickie miało miejsce 2 go czerwca 1997 roku, przesłanie Św. Jana Pawła II skierowane do jego uczestników zamieszczamy na sąsiedniej stronie.

Ponieważ tradycyjnie na każde kolejne spotkania Papież kierował do młodych swoje słowa, zamieszczamy też przesłanie skierowane przez Papieża Franciszka.

W oczekiwaniu na przyszłoroczne Dni Młodzieży warto rozważyć Ich słowa.

Redaktor prowadzący
Andrzej Skrzyński

Lednica 2000 to ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II

Papież zapoczątkował Spotkania Młodych LEDNICA 2000, błogosławił wszystkim działaniom o. Jana Góry OP. Kiedy żył, na każde Spotkanie przygotowywał swoje orędzie. Za nim tą drogą poszli kolejni papieże. Słowa Ojca Świętego nie są nam obce – często czytamy jego przemówienia, książki, adhortacje i inne. Na tym opiera się nasza formacja i dalsze działania

Przesłanie JP II na pierwsze Spotkanie Lednickie 2/3 czerwca 1997

Drodzy Młodzi Przyjaciele!

Wszystkich Was obejmuję sercem i pozdrawiam.

Stoicie na Polach Lednickich, jakby u źródeł chrześcijańskiego Polski. Pragniecie wziąć w swe ręce całą spuściznę chrześcijańskiej tradycji Ojców, aby nieść ją dalej w Trzecie Tysiąclecie!

W symbolicznym geście przejdziecie przez bramę w kształcie ryby, pamiętając o słowach Chrystusa: „Ja jestem bramą, jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony”.

Nie lękajcie się iść w przyszłość przez Bramę, którą jest Chrystus. Wiercie Jego słowom, wiercie Jego miłości. W Nim

jest nasze zbawienie. Zanieście przyszłym pokoleniom świadectwo wiary, nadziei i miłości.

Bądźcie wytrwali. Nie wystarczy przekroczyć próg, trzeba iść w głąb. Chrystus jest Bramą, ale jest też Drogą. Drogą, Prawdą i Życiem. Idźcie wiernie drogą Chrystusa w nowe czasy. Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki.

Z serca Wam błogosławię. W imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego.

Amen.

Przesłanie Papieża Franciszka



Podczas śródowej audyencji ogólnej 3-go czerwca w Watykanie papież Franciszek pozdrowił uczestników Spotkania Młodych, którzy w sobotę 6-go modlili się na Polach Lednickich:

„Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Dziś szczególne słowo kieruję do młodych, którzy ponownie zgromadzą się na Lednicy, by wyrazić swoją więź z Chrystusem i Jego Kościołem. Drodzy młodzi przyjaciele, całym sercem podzielam waszą radość, entuzjazm i wasze pragnienie Ducha Świętego. To On nas ożywia i obdarza miłością. Jest twórczy, darzy mocą, potrzebnymi siłami, zapalem. Wszyscy bardzo Go potrzebujemy”.

„Wasze życie, jako siostr i braci Jezusa, jako Jego uczniów, nie może być puste, nijakie, bez celu. Otwórzcie serca dla Ducha Świętego, by napęlił je swoimi darami. Przyjmijcie Go, jako szczególnego Gościa, napęlnijcie wasze serca Jego obecnością. Proście, by codziennie Wam towarzyszył w pracy, w nauce, w modlitwie, w podejmowaniu decyzji, w pokonywaniu

siebie i czynieniu dobra. Bądźcie mężni Jego mocą. Z Nim przemieniajcie świat”

„To Duch Święty daje prawdziwe życie, leczy naszą samotność, nieustannie nam towarzyszy i prowadzi. Dojrzewajcie do pełni takiego życia, do pełni miłości. Bierzcie za nie odpowiedzialność, nie poprzestając na pozorach” ... „Przyjmijcie Ducha Pocieszyciela, jak w dniu bierzmowania. Otwórzcie serca na Jego świętość i moc. Niech On umocni waszą wiarę, nadzieję, prowadzi ku dojrzałej i odpowiedzialnej miłości, która jest mocniejsza niż śmierć. Niech pomaga wam podejmować, na tym naszym etapie dziejów, wielki dialog z Bogiem, z człowiekiem i ze światem. Pełni mocy Ducha Świętego idźcie tam, gdzie On was posle. Odwagi! Z Nim wyruszcicie w drogę! Niech On sam Was prowadzi! Z serca wam błogosławię”.

Więcej szczegółów zainteresowani znajdą na stronie: www.lednica2000.pl/ruch-lednicki/

Zakon Norbertanek w Imbramowicach i jego działalność na polu ochrony dóbr kultury w latach 1703-1991

Widząc katastrofalny stan kościoła i budynków klasztornych, podjęła decyzję o ich naprawie i zabezpieczeniu. W wigilię Bożego Narodzenia 1708 roku Zofia Grothówna, podsumowując cały rok swojej pracy, wyszczególniła w Kronice projekty, które udało się jej zrealizować. Kolejno były to: naprawa murów okalających klasztor, przykrycie gontami pustek klasztornych, uzupełnienie brakujących okien zarówno w klasztorze, w budynkach gospodarczych, jak i w ambicie kościelnym. I chociaż klasztor wspomagał finansowo ksiądz Dominik Lochman, archiprezbiter krakowski, to realizacje te były tylko dla klasztoru niemal systematycznie. Między innymi liczne pożary jak ten, który wybuchł 2 lipca 1709 roku, gdy spaliła się tylko niewielka część dachu klasztornego - spłonęły wówczas gonty. Równie częste bywały dokuczliwe ulewę a nawet powodzie, które powodowały zniszczenia głównie budynków gospodarczych.

Jednak największa tragedia nastąpiła dnia 28 lipca 1710 roku, o godzinie jedenastej przed północą. Wybuchł pożar, który doszczętnie zniszczył kościół – pozostały po nim tylko resztki murów i część zabudowań klasztornych, z dzwonnicy ocalała tylko podmurówka. Tak o tym wydarzeniu pisała Grothówna: „Dopuścił Pan Bóg niewymowne utrapienie za ciężkie grzechy moje[...] kiedy [...] o godzinie jedenastej zajął się straszny ogień w klasztorze naszym [...] a dziewczki kuchenne poszły na siano spać i ogień zapuściły a nad tą izbą pował tylko była z tarcic bez ziemie która łatwo przegorzała a potem do góry ogień uderzył i ochłonił wszystkie dachy klasztorne i kościelne bo i ten korytarz był stary drewniany jeszcze od fundacji założonej[...] Wypisać niepodobna ciężkiego żalu mego kiedy widziałam nie tylko kościół z klasztorem spalony ale też i siostry w koszulach tylko, drugie z nogami połamanymi [...] W kościele wielki chór nie był zasklepiony tylko podsiebitka z tarcic malowanych ale na tym chórze było sklepienie staroświeckie, ale tam organy były wypuszczone w kościół, kalkownia zaś na tyle niesklepiona, do której gdy ogień doszedł zgorzały zaraz i organy a z nich wielki ołtarz zajął się nie tylko w wielkim chórze ale i w małym tak wszystko ogień pożarł że najmniejszego kawałka ani znaku nie zostało z ołtarzów, organ, ambony, ławek, ani żadnej rzeczy, na chórze także naszym wszystko zgorzało, w klasztorze na górze z celami drewnianymi jeden korytarz i sala zgorzała, nawet i do tych cel co były sklepione drzwi i podłogi po korytarzach wygorzały. Pannom siostrom futra, habity, chusty i inne rzeczy, co w skrzyniach miały na Sali wszystko w popiół się obróciło. Na dole refektarz i izba wielka z izbą kuchenną zgorzała. Aparaty kościelne, co przedniejsze zgorzały z krzynią wielką na korytarzu, zakrystia na dole w kościele zgorzała, ale tam tylko trochę podniejszych aparatów było inne zaś ornaty co w klasztorze w szafie wisiały to się wyratowały, ale niektóre popalone i okopcone. Ten ogień obrócił się na księży budynek murowany, na którym wszystek wierzch

zgorzał i z powałami. Po tym zajena się dzwonnica, która była wysoka, drewniana na podmurowaniu ta zgorzała i z dwiema dzwonami, a lubo wielka szkoda jest w rzeczach ogorzałych, ale nierówną kładziemy na szkodę przesz ludzi bardzi kradnących niezeli ratujących”.

Z pożaru uratowano zatem tylko część budynku klasztornego, murowany budynek mieszkalny dla księży (dach i powały spłonęły), spichlerz, stary drewniany budynek i stodoły.

Prace związane z przygotowaniem miejsca dla pozbawionych dachu nad głową mieszkanki klasztoru musiały być podjęte natychmiast.

Drewniane budynki, które nie spłonęły podczas pożaru były tak zniszczone, że miejscami brakowało ścian, nie było okien, pieców, a w nich miały rezydować do czasu odnowienia właściwych budynków mieszkalnych zakonnic. Uzupełniono więc wszystkie ubytki w ścianach, wymurowano nowy komin z kominkiem, dobudowano do budynku mieszkalnego całkiem nową kaplicę, toteż budynki te były gotowe do zamieszkania już pod koniec 1710 roku.

W tym samym roku odnowiono także budynek dla księży, przykryto go, co prawda tylko słomą, ale mógł już służyć jako tymczasowe mieszkanie dla ksieni Grothówny i kilku sióstr. Był to dopiero początek odbudowy zniszczonego klasztoru.

Już w styczniu 1711 roku ksieni zaczęła gromadzić drewno na rusztowania i pokrycie kościoła. Niestety w lasach będących własnością klasztoru drewno nie nadawało się do celów budowlanych, zwożono je więc z pobliskich lasów między innymi Minogi, Charsznicy, Wolbromia i Ściborzyc.

Tej zimy naprawiono także tartak wodny, zgromadzono kamień do budowy wapiennego pieca, ale przede wszystkim podpisano umowę z architektem Kacprem Bażanką na wykonanie planów kościoła i klasztoru i wypłacono mu zaliczkę w wysokości 40 talarów. Informację tę zapisała ksieni pod datą 1 lutego 1711 r.

Prace nad budową klasztoru i kościoła powierzała ksieni majstrom sprowadzanym z Krakowa, a także ze Śląska, którym pomagali miejscowi robotnicy. Oprócz rzemieślników narodowości polskiej byli także Włosi i Niemcy. Przybywali oni na wiosnę, a do swoich miejscowości powracali późną jesienią. Zatrudniano kamieniarzy, murarzy, strycharzy.

Na miejscu wypalano wapno, cegłę i dachówkę.

Na nadzorcę robót budowlanych przyjęto Włocha – Marcina Pelegriniego, który kierował pracami do końca 1715 roku.

Na terenie klasztoru, jak to słusznie ujęła Hanna Pieńkowska, zorganizowano fabrykę podporządkowaną pracom budowlanym.

Beata Skrzydlewska
Instytut Historii Sztuki KUL
(ciąg dalszy w następnym numerze)

Procesja Bożego Ciała w naszej Parafii

“Kościół ukazuje dziś światu Corpus Domini — Boże Ciało — i wzywa do uwielbienia go: Venite adoremus — Pójdźmy z pokłonem!” - mówił św. Jan Paweł II podczas homilii 14 czerwca 2001 r. “Spojrzenie wierzących skupia się na Sakramencie, w którym Chrystus pozostawił całego siebie: Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo. Dlatego ten Sakrament był zawsze uważany za «najsświętszy»: Najświętszy Sakrament — żywa pamiątka odkupieńczej Ofiary”. “W uroczystość Bożego Ciała powracamy do owego «Czwartku», który wszyscy nazywamy «Wielkim» — do dnia, w którym Odkupiciel po raz ostatni obchodził Paschę z uczniami: była to Ostatnia Wieczerza — dopełnienie żydowskiej wieczerzy paschalnej i początek liturgii eucharystycznej.

Dlatego Kościół już przed wiekami wybrał czwartek, by obchodzić uroczystość Bożego Ciała — święto adoracji, kontemplacji i uwielbienia. Święto, podczas którego Lud Boży gromadzi się wokół najcenniejszego daru pozostawionego nam w dziedzictwie przez Chrystusa, wokół Sakramentu Jego obecności, i wielbi go, chwali w pieśniach, niesie go w procesjach ulicami miast”. Jan Paweł II 14. 6. 2001r.

I my, parafianie Najświętszego Salwatora uczciliśmy Najświętszy Sakrament, modląc się wspólnie w czasie naszej, lokalnej procesji.

Bas



fol. E. Wiatr

Pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej

30 maja 2015 roku

Po raz kolejny w ten piękny majowy dzień 30 maja br. o godz. 8.30 wyruszyła do Kalwarii Zebrzydowskiej pielgrzymka z parafii Najświętszego Salwatora, której przewodniczył ks. proboszcz Stanisław Sudoł. Po przyjeździe do Kalwarii licznie zebrani pielgrzymi podążyli do kaplicy, gdzie stanęli przed Cudownym Wizerunkiem Matki Bożej, aby przedstawić osobiście: swoje radości, podziękowania, troski i smutki oraz prosić naszą Matkę o łaski dla nas wierząc, że nas wysłucha i zanieśnie nasze prośby przed tron swojego Syna. Matka Boża, która otacza nas opieką, która jest zawsze z nami zaprasza nas do wspólnej modlitwy. Z miłością przychodzimy tutaj do naszej czcigodnej Matki, która ma otwarte ręce dla każdej osoby i zawsze na nas czeka. W tym wspaniałym miesiącu nabożeństw Maryjnych z pomocą łaski Bożej, po krótkiej ale jak bardzo ważnej i osobistej modlitwie dla każdego z pielgrzymów, wyruszyliśmy na dróżki, by tam z czcią oraz wielką miłością rozważać najświętsze tajemnice Matki Bożej. Na tym świętym miejscu rozmyślaliśmy: Boleści, Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny (trzy części drózek Matki Bożej - 24 stacje).

Na Drózkach gromadziło się wielu pielgrzymów, miejscowych czcicieli i wiernych z dalekich miast. Każdy z nas niósł w sercu intencję, z którą tu przybył. Podczas części pierwszej, czyli Boleści Najświętszej Maryi Panny przechodząc od stacji do kolejnej stacji modliliśmy się m. in. w intencjach: za papieża Franciszka, za biskupów, za ks. proboszcza Stanisława Sudoła, za księży oraz osoby, które pracują w naszej parafii, za duszpasterstwa i ich opiekunów duchowych, za siostry Norbertanki i Serafitki, wszystkich wiernych ze wspólnoty parafii Najświętszego Salwatora, ludzi chorych, cierpiących, samotnych, za prezydenta elekta Andrzeja Dudę, za ustępującego prezydenta Bronisława Komorowskiego. Druga część to Zaśnięcie Najświętszej Maryi Panny. Przemierzając kolejne stacje, w tej części tajemnic modliliśmy się za dusze zmarłych z naszych rodzin, bliskich, znajomych, za dusze, za które już się nikt nie modli, za dusze w czyśćcu cierpiące. Ostatnia trzecia część drózek Maryjnych to Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny podczas, której odmawialiśmy modlitwy za osoby żyjące, za osoby, którym obiecaliśmy modlitwę i za nas samych. Skupienie i pełne oddanie się Matce Bożej towarzyszyły nam w czasie drogi Maryjnej na tym świętym miejscu. Uwieńczeniem modlitw na drózkach Maryjnych była uroczysta msza święta w godzinie Bożego Miłosierdzia. Nabożeństwu przewodniczył ksiądz proboszcz Stanisław Sudoł. Eucharystia była odprawiana za całą wspólnotę parafii Najświętszego Salwatora, kapłanów, siostry Norbertanki i Serafitki, wszystkich wiernych i za pielgrzymów. Na czcigodne i święte ręce naszej Matki zostały złożone podziękowania, prośby oraz intencje, z którymi przyjechali pielgrzymi z naszej parafii.

Wierzimy i mamy nadzieję, że Matka Boża wysłuchała nas. Nadszedł czas rozstania się z naszą umiłowaną Matką. Każdy z nas pozostał jeszcze chwilę w kaplicy, aby w milczeniu podziękować Matce za Jej obecność pośród nas. Dzięki

pobożnej modlitwie nasze serca zostały napełnione wielką miłością. Pobłogosławieni Jej opiekuńczą ręką wróciliśmy szczęśliwie do swoich domów wierząc, że przyjedziemy tu niebawem.

To były przepiękne i wzniosłe chwile, które mogliśmy wspólnie przeżywać. Czas modlitw, który umocnił naszą wiarę, wzbogacił w miłość, nadzieję i świętość.

Wszystkim osobom, które zaangażowały się w organizowaniu tej niezwykłej pielgrzymki składam Bóg zapłać. Dziękuję pielgrzymom z parafii Najświętszego Salwatora za wspólną modlitwę.

Małgorzata Chmielowiec



fot. J. Zdun

Święty Brat Albert Chmielowski, zakonnik

Adam Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomii pod Krakowem. Sześć dni później na chrzcie św. z wody dano mu imiona Adam Bernard. W czasie uroczystego chrztu św. 17 czerwca 1847 roku w warszawskim kościele Matki Bożej na Nowym Mieście dodano jeszcze imię Hilary. Pochodził ze zubożałej rodziny ziemiańskiej. Jako sześciolatek chłopiec został przez matkę poświęcony Bogu w czasie pielgrzymki do Mogiły. Kiedy miał 8 lat, umarł jego ojciec, sześć lat później zmarła matka. Chłopiec kształcił się w szkole kadetów w Petersburgu, następnie w gimnazjum w Warszawie, a w latach 1861-1863 studiował w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach. Razem z młodzieżą tej szkoły wziął udział w Powstaniu Styczniowym. 30 września 1863 roku został ciężko ranny w bitwie pod Mełchowem i dostał się do niewoli rosyjskiej. W prymitywnych warunkach polowych, bez środków znieczulających amputowano mu nogę, co zniósł niezwykle mężnie. Miał wtedy 18 lat. Przez pewien czas przebywał w więzieniu w Ołomuńcu, skąd został zwolniony dzięki interwencji rodziny. Aby uniknąć represji władz carskich, wyjechał do Paryża, gdzie podjął studia malarskie, potem przeniósł się do Belgii i studiował inżynierię w Gandawie, lecz powrócił wkrótce do malarstwa i ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Monachium. Wszędzie, gdzie przebywał, wyróżniał się postawą chrześcijańską, a jego silna osobowość wywierała duży wpływ na otoczenie. Po ogłoszeniu amnestii w 1874 r. powrócił do kraju. Zaczął poszukiwać nowego ideału życia, czego wyrazem stało się jego malarstwo. Oparte dotychczas na motywach świeckich, zaczęło teraz czerpać natchnienie z tematów religijnych.

Jeden z jego najlepszych obrazów *Ecce Homo* jest owocem głębokiego przeżycia tajemnicy bezgranicznej miłości Boga do człowieka (obraz ten znajduje się obecnie w ołtarzu sanktuarium Brata Alberta w Krakowie przy ulicy Woronicza 10). Religijne obrazy Adama Chmielowskiego przyniosły mu miano „polskiego Fra Angelico”. Bez wątpienia duże znaczenie w życiu duchowym Adama Chmielowskiego miały rekolekcje, które odbył u jezuitów w Tarnopolu. W 1880 r. nastąpił duchowy zwrot w jego życiu. Będąc w pełni sił twórczych porzucił malarstwo i liczne kontakty towarzyskie i mając 35 lat wstąpił do nowicjatu jezuitów w Starej Wsi z zamiarem pozostania bratem zakonnym. Po pół roku, w stanie silnej depresji, opuścił nowicjat. Do stycznia 1882 roku leczył się w zakładzie dla nerwowo chorych w Kulparkowie koło Lwowa. Następnie przebywał u swojego brata na Podolu, gdzie w atmosferze spokoju i miłości powrócił całkowicie do równowagi psychicznej. Zafascynowała go duchowość św. Franciszka z Asyżu, zapoznał się z regułą III zakonu i rozpoczął działalność tercjarską, którą pragnął upowszechnić wśród podolskich chłopów. Wkrótce ukaz carski zmusił go do opuszczenia Podola.

W 1884 r. przeniósł się do Krakowa i zatrzymał się przy klasztorze kapucynów. Pieniędźmi ze sprzedaży swoich obrazów wspomagał najbiedniejszych. Jego pracownia malarska stała się przytuliskiem. Tutaj zajmował się nędzarzami i bezdomnymi, widząc w ich twarzach sponiewierane oblicze Chrystusa. Poznał warunki życia ludzi w tzw. ogrzewalniach miejskich Krakowa. Był to kolejny moment przełomowy w życiu zdolnego i cenionego malarza. Z miłości do Boga i ludzi

Adam Chmielowski po raz drugi zrezygnował z kariery i objął zarząd ogrzewalni dla bezdomnych. Przeniósł się tam na stałe, aby mieszkając wśród biedoty, pomagać im w dźwiganie się z nędzy nie tylko materialnej, ale i moralnej. 25 sierpnia 1887 roku Adam Chmielowski przywdział szary habit tercjarzski i przyjął imię brat Albert. Dokładnie rok później złożył śluby tercjarza na ręce kard. Albina Dunajewskiego. Ten dzień jest jednocześnie początkiem działalności Zgromadzenia Braci III Zakonu św. Franciszka Posługujących Ubogim, zwanego popularnie „albertynami”. Przejęło ono od zarządu miasta opiekę nad ogrzewalnią dla mężczyzn przy ulicy Piekarskiej w Krakowie. W niecały rok później brat Albert wziął również pod swoją opiekę ogrzewalnię dla kobiet, a grupa jego pomocnic, którymi kierowała siostra Bernardyna Jabłońska, stała się załóżką „albertynek”.

Formacja dla kandydatów i kandydatek do obu zgromadzeń organizowana była w domach pustelniczych; najbardziej znanym stała się tzw. samotnia na Kalatówkach pod Zakopanem. Do trudnej pracy potrzeba było ludzi wyjątkowo zahartowanych zarówno fizycznie, jak i moralnie. Przytuliska znajdujące się pod opieką albertynów i albertynek były otwarte dla wszystkich potrzebujących, bez względu na narodowość czy wyznanie.

Albert był człowiekiem rozmodlonym, pokutnikiem. Odnaczał się heroiczną miłością bliźniego, dzieląc los z najuboższymi i pragnąc przywrócić im godność. Pomimo swego kalectwa wiele podróżował, zakładał nowe przytuliska, sierocińce dla dzieci i młodzieży, domy dla starców i nieuleczalnie chorych oraz tzw. kuchnie ludowe. Za jego życia powstało 21 takich domów, gdzie potrzebujący otaczani byli opieką 40 braci i 120 sióstr. Przykładem swego życia Brat Albert uczył współbraci i współsiostry, że trzeba być „dobrym jak chleb”. Zalecał też przestrzeganie krańcowego ubóstwa, które od wielu lat było również jego udziałem.

Zmarł w opinii świętości, wyniszczony ciężką chorobą i trudami życia w przytułku, który założył dla mężczyzn, 25 grudnia 1916 r. w Krakowie. Pogrzeb na Cmentarzu Rakowickim 28 grudnia 1916 roku stał się pierwszym wyrazem czci powszechnie mu oddawanej. Św. Jan Paweł II beatyfikował go 22 czerwca 1983 r. na Błoniach krakowskich, a kanonizował 12 listopada 1989 r. w Watykanie. Jest patronem zakonów albertynek i albertynów, a w Polsce także artystów plastyków. Postacią brata Alberta, artysty, który porzucił sztukę dla służby Bogu, był zafascynowany Karol Wojtyła już w latach swojej młodości. Tej postaci poświęcił dramat „Brat naszego Boga”, napisany w latach 1944-1950. Sztukę zaczęto wystawiać w polskich teatrach zaraz po wyborze kard. Wojtyły na papieża. W 1997 r. na jej podstawie powstał film w reżyserii Krzysztofa Zanussiego pod tym samym tytułem.

W ikonografii św. Albert przedstawiany jest w szarobrazowym płaszczu zakonnym. Ramieniem otacza ubogiego.

Ulubiony cytat brata Alberta Chmielowskiego:

„Boskie słowo jest słodkie dla tego, kto się go uczy, słodsze dla tego, kto uczy, a najśłodsze dla tego, kto wprowadza je w życie”

opr. Jadwiga Konstantynowicz

Pan jest moim Pasterzem

Parafia Najświętszego Salvatora w Krakowie

zaprasza na:

PARAFIALNY FESTYN RODZINNY

21 czerwca 2015 (niedziela)

dziedziniec klasztoru Sióstr Norbertanek, ul. Kościuszki 88

- 15.00** Koronka do Miłosierdzia Bożego
16.00 Układy taneczne – Małgorzata i Agnieszka Krawczyk
17.00 „Na krakowską nutę” – występ zespołu ludowego z Proszowic
18.00 „O SOLE MIO...” – Recital wokalny solisty Opery Krakowskiej
Adama Sobierajskiego
19.30 Losowanie nagród fantowych
Prowadzenie – Dominika Jamrozy

bufet zimny, gorący, konkursy dla dzieci,
wesołe miasteczko, dużo zabawy i uśmiechu

serdecznie zapraszamy



SPONSORZY

Buczek

PIRANY
KRAJINY

GALANTA



PETRUS

POLEAU

PRACOWNIA CIKIERNICZA
STANISŁAW SARGA

znak

LISTA SPONSORÓW NAGRÓD FANTOWYCH			
LP	SPONSOR	NAGRODY	ILOŚĆ
1.	Pracownia Cukiernicza - Stanisław Sarga, Prezes	Bony na porcje lodów	6 szt.
2.	Jerzy Pulchny	Obraz - Salwator	1 szt.
3.	Ks. Kanonik Antoni Sokołowski - Proboszcz Parafii w Proszowicach	5 drzewek - Dąb Bł. Józefa z Proszowic	5 szt.
4.	Grzegorz Cichy - Burmistrz Miasta i Gminy Proszowice	5 drzewek Królewska Lipa Jadwiga - formowana w kształcie warkocza	5 szt.
5.	Waldemar Bucki - Prezes Stowarzyszenia Proszowickich Hodowców Gołębi Rasowych i Drobnego Inwentarza	10 drzewek Promienna Wierzba św. Faustyny	10 szt.
6.	Kopalnia Soli "Wieliczka" Spółka Akcyjna dr inż. Kajetan d'Obryn, Prezes Zarządu	Bilety dla rodziny	6 szt.
7.	Wspólnota Żywego Różańca Bractwo św. Anny	Lodówka turystyczna	3 szt.
8.	Krakowska Żegluga Pasażerska Małgorzata Morawiec, Dyrektor	Bilety dla rodziny - rejs	7 szt.
		Kolacja na statku /dla 1 rodziny/	1 szt.
9.	Firma Usługowo - Handlowa MADEC Mariola, Antoni Dec	Koce	5 szt.
10.	Biuro Handlowe - Hurtownia GALANTA Anna, Tadeusz Nowiński	Portmonetki	5 szt.
		Czajnik	1 szt.
		Wyciskacz do herbaty	4 szt.
		Ekspres do kawy	1 szt.
		Komplet garnków	1 szt.
		Sokownik	2 szt.
11.	Firma POLBAU Rozalia i Andrzej Duda - Prezes	Ekspres do kawy	1 szt.
		Komplet garnków	1 szt.
		Czajnik	1 szt.
		Gofrownice	4 szt.
		Grill	1 szt.
12.	Piekarnia - Cukiernia Jerzy Buczek, Prezes	Rowery	6 szt.
		Torty	5 szt.
13.	Spółeczny Instytut Wydawniczy Znak	Tablety	2 szt.
14.	Rada Duszpasterska	Pielgrzymka do Pragi i walizka	1 szt.

IV Wodewilowy Bal na Stawach – sobota 20 czerwca 2015 roku ***Plac na Stawach i Parking przy Placu na Stawach - od 16.00 do 23.00***

W tym roku w sobotę 20 czerwca d godz. 16.00 na Placu na Stawach najmocniej zabije serce Krakowa. Sobotnie popołudnie umili nam muzyka i do tańca i dla ucha. Zagrają i zaśpiewają: Zespół Błyskawice, Makino i Andrusy, Zespół Boss, gościnnie zaśpiewa Zosia Sydor. Nie zabraknie znakomitych gości, którzy opowiedzą o Zwierzyncu, jego osobliwościach, dawnych herosach znad Rudawy; jednym słowem - przybliżą kolorowy świat zwierzynieckich andrusów.

IV Wodewilowy Bal 2015 będzie poświęcony: **Konstantemu Krumłowskiemu** - polskiemu dramatopisarzowi i satyrykowi, autorowi wielu polskich sztuk teatralnych, m.in. wodewilu Królowa Przedmieścia, który przyniósł mu sławę) oraz **Prof. Marianowi Wieczystemu** - polskiemu tancerzowi i profesorowi, nauczycielowi tańca towarzyskiego - twórcy pierwszej powojennej szkoły tańca na Półwsiu Zwierzynieckim.

Zapraszamy serdecznie
więcej na stronie www.sokizwierzynca.pl

W Krakowie...

Było:

• 6 czerwca pod pomnikami Adama Mickiewicza w sześciu miastach w Polsce (Warszawa, Szczecin, Opole, Poznań i Bukowina Tatrzańska), a także w Wilnie odbyło się publiczne czytanie „Do przyjaciół Moskali”. Symboliczny wiersz zamykający III część *Dziadów*, na zaproszenie Instytutu Adama Mickiewicza czytali dziennikarze, publicyści, naukowcy, lokalni działacze. W Krakowie tekst czytał Piotr Mucharski, redaktor naczelny *Tygodnika Powszechnego*. W 2015 roku Instytut Adama Mickiewicza świętuje swoje 15-lecie. 6 czerwca nie jest datą przypadkową – tego dnia w Moskwie urodził się przyjaciel Mickiewicza, osoba, która wywarła ogromny wpływ na jego rozwój i wprowadziła go do elity postępowej inteligencji rosyjskiej – Aleksander Puszkina. Rosyjski poeta, dramaturg i prozaik, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu rosyjskiego, autor wierszy politycznych o wymowie wolnościowej został zesłany za nie na Kaukaz – dziś Puszkina funkcjonuje w zbiorowej świadomości, jako ofiara cara despoty. Dla Mickiewicza, młodego poety i patrioty, walka z caratem o niepodległość Polski była tematem najważniejszych utworów. Podczas podróży do Rosji poznał środowisko młodych intelektualistów, dekabrystów. Relacje z nimi uświadomiły młodemu Mickiewiczowi, że mimo przynależności do narodu agresora łączy ich wspólny wróg, jakim jest carat, a także wartości takie jak wolność. Rocznica urodzin Puszkina to doskonały pretekst, aby przypomnieć raz jeszcze o tej, jakże niezwyklej przyjaźni poetów. To także dobry moment, aby powiedzieć raz jeszcze, że władza absolutna, nielicząca się z obywatelami i ich potrzebami nie ma dość mocy, aby zniszczyć przyjaźń, ideały i wspólnotę łączące ludzi pochodzących z różnych narodów.

• „Człowiek majątny, a chodzący w dziurawych butach, byle wielkie skarby dla społeczeństwa gromadzić” – tak w 1912 roku na łamach pisma „Świat” opisywano Feliksa „Mangghę” Jasińskiego, twórcę bezcennej kolekcji sztuki i przyjaciela artystów, jednego z największych ofiarodawców Muzeum Narodowego w Krakowie. Na jego liczące ok. piętnaście tysięcy muzealiów zbiory, przekazane w 1920 r. Gminie Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, złożyły się dzieła sztuki polskiej, zachodnioeuropejskiej, blisko - i dalekowschodniej różnych dziedzin malarstwa, rysunku, rzemiosła artystycznego, instrumentów muzycznych i starodruków. Dziś są one własnością Muzeum Narodowego w Krakowie, które wystawami z cyklu *Niech żyje sztuka!* w Kamienicy Szolańskich od 13 czerwca przypomni sylwetkę swojego wielkiego donatora.

• Komu szczęścia?, komu dobrobytu?, komu pomyślności? Krakowski Lajkonik raz w roku hojną ręką – a w zasadzie bulawą – obdarza wszystkich chętnych! 11 czerwca o 12.15 orszak wyruszył spod Krakowskich Wodociągów na dziedziniec klasztoru Sióstr Norbertanek. Tam Lajkonik odtąńczył tradycyjny taniec z chorągwią w magicznym kręgu zatoczonym przez jego pobratymców i złożył uszanowanie przełożonej klasztoru. Następnie w barwnym korowodzie przy dźwiękach bębna przeszedł ulicami: Kościuszkę, Zwierzyniecką, Franciszkańską i Grodzką na Rynek Główny. Na estradzie przed Wieżą Ratuszową w obecności tłumnie zgromadzonych krakowian i przybyszów z rozmaitych stron, prezydent Krakowa wręczył Lajkonikowi tradycyjny haracz i obaj wzniesli toast za pomyślność miasta i jego mieszkańców. Lajkonik od wieków pokonuje tę trasę, którą ponoć w 1287 roku przeszedł najdzielniejszy ze zwierzynieckich flisaków przebrany w zdobyczny strój chana tatarskiego, przynosząc wieści o wielkim zwycięstwie nad tatarskimi hordami.

Jest:

• Pracę rzemieślników i specyfikę wielu ginących zawodów już profesji przybliży otwarta wystawa w Kamienicy Hipolitów – Oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Zwiedzający dowiedzą się, czym był majstersztyk i dlaczego niełatwo było zdobyć dyplom mistrza. Ekspozycja „Wśród mistrzów i partaczy” przenosi widzów do czasów, gdy w mieście działało wiele pracowni rzemieślniczych i nie brakowało wędrownych speców od drutowania garnków czy szklenia okien. Przypomina też, że jeszcze niedawno mieliśmy zupełnie inny stosunek do przedmiotów – to, co się zepsuło było naprawiane, a nie zastępowane nowym modelem. Twórcy ekspozycji przypominają też, jak dawniej wyglądała nauka zawodu. Od połowy XIX wieku rzemieślnicy nie mieli obowiązku należenia do cechu, lecz zakładano stowarzyszenia i związki zrzeszające przedstawicieli pokrewnych zawodów. Chodziło o ochronę zawodu i wykluczenie z niego tzw. partaczy – osób bez formalnego wykształcenia, które psuły opinię wykwalifikowanym rzemieślnikom i często zaniżały ceny. Młodzi chłopcy terminowali w warsztacie mistrza kilka lat, wykonując najpierw najpośledniejsze prace, dopiero gdy nabyli niezbędne umiejętności teoretyczne i praktyczne, mogli przystąpić do egzaminu czeladniczego, po zdaniu którego nadal się uczyli. W wyznaczonym terminie czeladnik wraz z nauczycielem stawał przed starszyzną cechu, by złożyć egzamin praktyczny, czyli przedstawić majstersztyk – wyrób, w który włożył swoje umiejętności i serce. Pozytywne przyjęcie takiej pracy było jednoznaczne z aktem wyzwolenia, który kończył naukę. Odtąd rzemieślnik mógł prowadzić własny interes i kształcić adeptów.

• Święto Cykliczne to łańcuch wydarzeń na cześć najbardziej niezależnego środka lokomocji. Warsztaty, targi rowerowych gadżetów, pokazy filmów, nauka jazdy na monocyklach – to tylko część atrakcji przygotowanych przez organizatorów. Kulminację imprezy stanowić będzie Wielki Przejazd Rowerowy, który w tym roku wyruszy z Błoń (z okolic stadionu Cracovii) w samo południe 14 czerwca. Kolorowy peleton uda się w kierunku nowohuckiego Centrum Rozwoju Com-Com Zone, gdzie odbędzie się piknik finałowy. Tu można podreperować nadwątlone siły w strefie kulinarnej i skorzystać ze sfery zabaw dla dzieci, z darmowego serwisu rowerowego czy wygrać rower za najciekawsze przebranie..

Będzie:

• Blisko 150 inspirowanych Orientem dzieł z najważniejszych europejskich kolekcji będzie można podziwiać w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego na wystawie *Otomania. Osmański Orient w sztuce renesansu* (od 26 czerwca). Zdobycie Konstantynopola to początek rozwoju potęgi Imperium Osmańskiego, a zarazem pojawienie się fascynacji Turcją w Europie, pomimo strachu przed ekspansją sułtanów. W magiczny świat osmańskiej kultury wprowadzą nas tacy mistrzowie jak Gentile Bellini, Albrecht Durer, Hans Memling, Jacopo Tintoretto, Tycjan czy Paolo Veronese. Obiekty pochodzą m.in. z Muzeum Historii Sztuki i galerii Albertina w Wiedniu, British Museum oraz National Gallery w Londynie, Gallerii Uffizi we Florencji, Starej Pinakoteki w Monachium oraz Pałacu Królewskiego w Madrycie. Ekspozycja jest częścią międzynarodowego projektu *Turcy i Europejczycy: Refleksje na temat pięciu wieków stosunków kulturalnych*. Jego celem jest pokazanie europejsko-tureckich stosunków na przekór stereotypowemu spojrzeniu: nie przez pryzmat wielowiekowych konfliktów i wojen, ale poprzez wątek fascynacji odległą kulturą i jej wpływy w sztuce.

opr. Felicja Niedzielska

Anioł Pański

7 czerwca 2015

W wielu krajach, w tym we Włoszech, uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, czyli - jak mówi najbardziej znane wyrażenie łacińskie - Boże Ciało (Corpus Domini) obchodzono w zeszłą niedzielę. Ewangelia przedstawiała opis ustanowienia Eucharystii przez Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy w Wieczerniku w Jerozolimie. Temu wydarzeniu poświęcone były rozważania Ojca Świętego poprzedzające modlitwę Anioł Pański. Papież, który wrócił z Sarajewa, powiedział m.in.: "W przeddzień swojej odkupieńczej śmierci na krzyżu dokonał On tego, co zapowiedział: "Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata ... Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim" (J 6, 51.56). Tak powiedział Pan. Jezus wziął chleb w swoje ręce i powiedział: "Bierzcie, to jest Ciało moje" (Mk 14, 22). Przez ten gest i tymi słowami nadaje On chlebowi funkcję, która nie jest już tylko zwykłym fizycznym pokarmem, ale uobecnianiem Jego Osoby pośród wspólnoty wierzących.

Ostatnia Wieczerza jest zwieńczeniem życia Chrystusa. Nie jest jedynie zapowiedzią Jego ofiary, która dokona się na krzyżu, ale także syntezą życia ofiarowanego dla zbawienia całej ludzkości. Dlatego nie wystarczy powiedzieć, że w Eucharystii obecny jest Jezus, ale trzeba zobaczyć w niej obecność ofiarowanego życia i wziąć w nim udział. Kiedy bierzemy i spożywamy ten Chleb, jesteśmy zjednoczeni z życiem Jezusa, wchodzimy w komunie z Nim, zobowiązujemy się do realizowania jedności między nami, przekształcania naszego życia w dar, szczególnie dla najuboższych.

Dzisiejsza uroczystość przywołuje to orędzie solidarności i pobudza nas do przyjęcia jego najgłębszej zachęty do nawrócenia i do służenia, do miłości i przebaczenia. Pobudza nas, byśmy przez swoje życie stawali się naśladowcami tego, co celebруем w liturgii. Chrystus, który nas karmi pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina, jest tym samym, który wychodzi nam na spotkanie w wydarzeniach dnia powszedniego. Obecny jest w ubogim, który wyciąga rękę, w cierpiącym, błagającym o pomoc, jest w bracie, który prosi o to, abyśmy byli do jego dyspozycji i oczekuje naszego przyjęcia. Jest w dziecku, które nic nie wie o Jezusie, o zbawieniu i które nie ma jeszcze wiary. Jest w każdym człowieku, nawet najmniejszym i bezbronny.

Eucharystia, będąc źródłem miłości dla życia Kościoła, jest szkołą miłości i solidarności. Ten, kto karmi się Chlebem Chrystusa, nie może być obojętny wobec tych, którzy nie mają chleba powszedniego. A dziś wiemy, że jest to coraz poważniejszy problem, mimo wysiłków społeczności międzynarodowej i wielu organizacji. Trzeba zatem określić szczegółowe propozycje i plany, aby rozwiązać jego strukturalne przyczyny.

Niech uroczystość Bożego Ciała inspiruje i karmi w każdym z nas pragnienie i zaangażowanie na rzecz społeczeństwa gościnnego i solidarnego. Złożmy te życzenia w sercu Maryi Panny, Kobiety Eucharystii. Niech Ona wzbudzi we wszystkich radość z uczestnictwa we Mszy św., zwłaszcza w niedzielę i radosną odwagę świadczenia nieskończonej miłości Chrystusa."

Na podstawie <http://www.radiomaryja.pl>
przygotował Jan Deskur

Z serwisów informacyjnych



Błagam Boga o pokój i dobrobyt dla Sarajewa oraz całej Bośni i Hercegowiny - powiedział Franciszek podczas spotkania z przedstawicielami władz tego kraju. Po oficjalnym powitaniu Franciszek odkrytym samochodem, serdecznie witany przez mieszkańców Sarajewa, udał się na stadion Koševo, gdzie odprowadził Mszę św.

Stany Zjednoczone będą miały nowego ambasadora w Polsce. Paul Wayne Jones został mianowany w poniedziałek przez prezydenta Baracka Obamę na następcę Stephena Mul-
la, którzy szefuje placówce w Warszawie od 2012 r.

Franciszek mianował dotychczasowego biskupa Drezna i Miśni 61-letniego Heinera Kocha nowym arcybiskupem Berlina. Wcześniej jego kandydaturę zaproponowała berlińska kapituła katedralna. Do 11 lipca 2014, kierował nią 58-letni obecnie kard. Rainer Maria Woelki, który został arcybiskupem-metropolitą Kolonii.

Rozstawiony z "ósemką" Stan Wawrinka pokonał lidera światowego rankingu tenisistów Serba Novaka Djokovica 4:6, 6:4, 6:3, 6:4 w finale turnieju French Open. Szwajcar zanotował drugi w karierze triumf w imprezie wielkoszlemowej, a pierwszy w Paryżu.

Przewodniczący Światowego Kongresu Żydów Ronald S. Lauder wezwał naród żydowski do zaakceptowania istnienia dwóch państw: Izraela i Palestyny. Jego zdaniem jest to jedyny sposób osiągnięcia pokoju między Izraelczykami i Palestyńczykami. Światowy Kongres Żydów jest organizacją skupiającą gminy i wspólnoty żydowskie w 115 krajach świata. Powstał w 1936 r. i określa się jako przedstawicielstwo interesów żydowskich przy rządach i organizacjach międzynarodowych.

FC Barcelona najlepszą drużyną Europy! W Berlinie, na stadionie Olimpijskim Messi i spółka ponownie wygrali Ligę Mistrzów. Barca zdobyła trofeum piąty raz w historii zrównując się z Bayernem Monachium i FC Liverpoolem. Berliński finał był zarazem pożegnaniem legendarnego pomocnika Xaviego, który wyjeżdża na piłkarską emeryturę do Kataru.

Papież Franciszek zatwierdził 5 czerwca 8 dekretów Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, dotyczących 47 osób z Brazylii, Hiszpanii, Laosu, Polski i Włoch. Z naszego kraju w gronie tym znalazła się s. Klara Szczęsna. S. Klara (w świecie Ludwika) Szczęsna była współzałożycielką Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (sercanek). Ponadto wśród kandydatów na błogosławionych jest 26 męczenników z czasów wojny domowej w Hiszpanii w 1936 i 11 męczenników z lat 1954-70 w Laosie.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski zatwierdził wprowadzenie czterech nowych konkurencji do programu zimowych igrzysk olimpijskich, które w 2018 r. odbędą się w Pyeongchang w Południowej Korei. Nowe konkurencje to big air w snowboardzie, łyżwiarski wyścig ze startu wspólnego, konkurs drużyn mieszanych w curlingu oraz zawody drużynowe w narciarstwie alpejskim. Z programu igrzysk wycofano slalom równoległy w snowboardzie.

BAR



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

11. NIEDZIELA ZWYKŁA

14 VI 2015 r.

1. Nabożeństwo czerwcowe w niedzielę i w dni powszednie o godz. 18.30.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w poniedziałek – wspomnienie bł. Jolanty, zakonniczki.

w wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – wspomnienie św. Alberta Chmielowskiego, zakonnika. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo czerwcowe i nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo czerwcowe i koronka do Miłosierdzia Bożego.

3. Rada Duszpasterska, Akcja Katolicka, Wspólnota Żywego Różańca, Bractwo św. Anny i Ks. Proboszcz Parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie zaprasza w przyszłą niedzielę 21 czerwca 2015 r. na III Parafialny Festyn Rodzinny do wspólnej, rodzinnej zabawy i wypoczynku na dziedzińcu klasztornym Sióstr Norbertanek od godz. 15.00. Szczegóły na plakacie wywieszonym w gablotce przed kościołem, na stronie internetowej parafii i w Tygodniku Salwatorskim.

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

11. niedziela zwykła

(Mk 4, 26-34)

Jezus, opowiadając przypowieść o zasiewie, podkreśla sposób wzrastania Królestwa Bożego. Człowiek może przyczynić się do tego, że Królestwo Boże zostaje w czymś życiu w jakiś sposób zapoczątkowane. Ale to, jak ono wzrasta, pozostaje już kwestią samego Boga. Dokończy się to niezależnie od człowieka. Podobnie też jest z dynamiką, czyli przyrostem Królestwa Bożego. Jeśli ktoś zdecyduje się iść drogą Ewangelii, królestwa Bożego, to owoce mogą być bardzo widoczne, jak w przypadku 1,5 mm ziarna gorczycy, które urasta do kilku metrów wysokości.

ks. Tomasz Gędek

Wspólnota Żywego Różańca

Miesiąc: Czerwiec

Róża: VI

Patron: Św. Rita

Zelatorka: Ewa Stella Sawicka

Zastępczyni: Maria Nowak

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

9.6.1937 „Nie mogę karać, choćby ktoś był największym grzesznikiem, jeżeli on się odwołuje do *Mej litości, ale usprawiedliwiam go w niezgłębionym i niezbadanym miłosierdziu Swoim. Napisz: nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia Mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości Mojej*”...(Dz. 1146)

Małopolska Organizacja Turystyczna
zaprasza na koncert w ramach Festiwalu

„Muzyka zaklęta w drewnie”

Koncert odbędzie się

14 czerwca 2015r. o godz. 17:30

przy kaplicy św. św. Małgorzaty i Judyty w
Krakowie na Salwatorze

Wystąpią: **Kinga Rataj i Zespół**

Serdecznie zapraszamy!

W **środe 16 VI** w godz. 16.30 - 18.00 w salce
Pod Plebanią odbędzie się dyżur mec. Macieja
Krzyżanowskiego w ramach bezpłatnych porad
prawnych.

Parafialny Klub Seniora

zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu:

„Tajemnice krakowskich kościołów”.

Tym razem zwiedzać będziemy **kościół i klasztor Ojców Kapucynów przy ul. Loretańskiej.**

Spotkanie jak zwykle w czwartek 18 czerwca. Zbiórka przy wejściu do kościoła o godz. 16.15.!!!

Dojazd tramwajem do Filharmonii, a potem trzeba dojść (remont na Straszewskiego). Zapraszamy!